Rok 1875. KRAKÓW 14 Sierpnia — Sobota. **Nr. 86.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi:
w Krakowie rocznie złr. **9**. kwart. złr. **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ėj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś Euzebji męcz.
Jutro Wniebowstąpienie NMP.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 49.
Zachód o godzinie 7 m. 20.

— Z liczby świąt, ku czci N. Marji Panny ustanowionych, do najwznioślejszych należy uroczystość jutrzejsza Wniebowzięcia, rozpowszechniona już i szczególném nabożeństwem obchodzona w pierwszych chrześcijaństwa czasach. Później z uroczystością tą, jako przypadającą w perjodzie dojrzewania ziół, zbóż, owoców i wszelkich produktów ziemi, kościół połączył dziękczynną ceremonję święcenia tych wszystkich pierwiastków i płodów, od czego uroczystość jutrzejsza dniem Matki Boskiéj Zielnéj zwać się zwykła. W dopełnieniu też téj ceremonji, święcą się po kościołach podczas wotywy, przed i po summie, wiązanki ziół, zbóż i innych owocodajnych roślin, jakie lud pobożny do domów Bożych przynosi.

— Uroczystość Wniebowzięcia obchodzoną będzie jutro przez solenne nabożeństwo odpustowe w kościołach: N. M. Panny, XX. Augustjanów, Bernardynów i Dominikanów.

— Dziś *Wigilja.*

Kraków 14 Sierpnia.

(*Dr.*) Czy nie możnaby tak pokierować służbą kościelną w Katedrze na Wawelu, w kapliczce ś. Jana Kantego, i w tym podobnych miejscowościach w Krakowie, aby ta, wyciąganiem ręki do podróżnych, zwiedzających nasze narodowe świętości, nie profanowała uczuć i tych miejsc pamiątkowych, które są przecież własnością i skarbem całego narodu, a nie arendą i dojną krową kilku służących? Z największą chęcią każdy ze zwiedzających Kraków rzuci coś do przeznaczonej w tym celu skarbonki, na utrzymanie porządku, służby, światła itp., ale wstrętnem jest płacić *ad hoc* do ręki, biorącemu i tak pensję za to, słudze kościelnemu. Szanujmy uczucia i rozrzewnienie naszych gości w Krakusowym grodzie i kiedy klęczą przy sarkofagach Jagiellonów i Zygmuntów, nie przerywajmy ich tęsknych rozmyślań niemieckiem: *proszę płacić...*

⊥ Na pogorzelców m. Pułtuska, Opola i Końsko-Woli, zebrano dotąd w Warszawie z ofiar publicznych rsr. 4269. (Przeszło 6400 Złr. w przeciągu zaledwie trzech tygodni!!) W Marienbadzie, od osób bawiących tam na kuracji, zebrano na ten sam cel 1233 r.!! Galicjo! poczciwa Galicjo! czyś zdobyła się choć na jeden cent ofiarny dla pogorzelców rodaków?!

∫ W dniu 3 b. m. sprowadzono na Jasną Górę cudowny obraz Bogarodzicy z Kodnia. Obraz ten, sprowadzony do Polski przez Mikołaja Sapiehę, marsz. litew. umieszczony pierwiastkowo w zamku Kodeńskim, a następnie, po wykończeniu budowy murowanego kościoła św. Anny, uroczyście w r. 1686 wprowadzonym do tegoż został. Słynny na całą Polskę cudami obraz Matki Boskiéj Kodeńskiéj, koronowanym był w r. 1723 z mocy bulli Innocentego XIII przez biskupa łuckiego, Rupniewskiego; obecnie, wraz z relikwiami świętych i licznemi wotami umieszczono go na Jasnéj Górze w Częstochowie.

┼ 4 b. m. umarł w Huczku pod Dobromilem, Albert Schubert, b. prezydent Sądu karnego w Krakowie, w wieku lat 64. Zmarły kolegował w szkołach z ś. p. hr. Gołuchowskim i z ś. p. arcybiskupem Bendelą, żyli nawet między sobą w dość ścisłych stosunkach — i rzecz dziwna, wszyscy trzéj w trzech po sobie następujących dniach przenieśli się do wieczności. Koleżeństwo utrzymane literalnie aż do grobowéj deski.

∫ Trzy paczki pestek owocowych (razem funtów 10) złożone w naszéj Redakcji z cukierni pp. Maurizio et Redolfi, doręczyliśmy wczoraj Zakładowi Józefitów. — O dalsze przesyłki prosimy w imieniu tegoż Zakładu.

☺ Z Wieliczki otrzymujemy wiadomość, że przedwczoraj, we czwartek, ks. biskup Janiszewski zwiedzał saliny, w towarzystwie kilku duchownych.

♯ Jakkolwiek mianowanie Namiestnika zależy od Korony, prawie wszystkie dzienniki austrjackie zajmują się kwestją następcy hr. Gołuchowskiego. Zdania ich dzielą się pomiędzy ministrem Ziemiałkowskim a hrabią Alfredem Potockim, marszałkiem krajowym. Rozumie się, że są to wszystko domysły i przypuszczenia tylko — *Kronika* jednak powinna zanotować, ze dotychczas o obcokrajowych kandydatach nic nie słychać.

┼ Kościół Dominikański, powoli ale z wielką wytrwałością odradza się po klęsce pożaru w r. 1850. Obecnie wykończają kamienny ozdobny przedsionek, może nawet zbyt ozdobny przy skromnym a poważnym frontonie kościoła.

♯ Dziś w teatrze letnim opera w 3 aktach *Krakowiacy i Górale.*

✕ Od Stasia Fuchsa, otrzymaliśmy paczkę pestek morelowych i brzoskwiniowych dla Zakładu Józefitów.

✕✕ Czytamy w *Wieku:* „Wczoraj wieczorem (11 bm.) obiegała w kołach artystycznych smutna wiadomość, o nagłéj śmierci utalentowanego warszawskiego malarza, Henryka Pillatego, zamieszkującego od półtora roku stale w Petersburgu“. Pragnęlibyśmy, aby ta głucha wieść nie sprawdziła się, Pillati bowiem jest jednym z najdzielniejszych i najwięcéj utalentowanych pracowników na niwie malarskiéj w naszym kraju.

⟡ Wczoraj wieczorem pomiędzy godziną 9 a 10, wielce pożądana po kilkudniowej spiekocie silna burza z grzmotem i piorunami ochłodziła nieco powietrze.

♯ Dzienniki warszawskie donoszą o odkopaniu w dobrach Parcice o dwie mile od Wielunia, grobowców familji Czartoryskich, dodając im tytuł baronowski i szczegół, że rodzina ta z Morawji wygnaną została. W starym albumie

polskim, który jest własnością p. J. I. Kraszewskiego, znajdujemy kartkę z herbem Rawicz i podpisem barona Czartoryskiego (z XVII wieku), posłużyć ona może za objaśnienie o rodzinie, która z książęcą familją Czartoryskich nic wspólnego nie ma.

= Niedługo wpobliżu Warszawy założoną zostanie fabryka mebli żelaznych, zupełnie naśladujących drewniane. Nowa ta gałęź przemysłu fabrycznego, zdaje się, szeroko znajdzie u nas zastosowanie, a więcej jeszcze liczyć może na zbyt swoich wyrobów w Rosji.

△ Urzędnik drogi żelaznéj Landwarowo-Romeńskiéj p. Gryniewiecki, wynalazł sposób ścisłego kontrolowania dróżników przy kolejach. Dróżnik wychodząc na zwiedzenie swéj luki, winien za każdym razem zaopatrzyć się w odpowiedni bilet, i ostęplować takowy znajdującym się na drugim końcu stęplem. Tym sposobem obowiązek ostęplowania biletu w jednym, i oddania w drugim końcu luki, zmusza go koniecznie do zwiedzenia całéj powierzonéj mu przestrzeni. Mechanizm zatém kontroli polega na jednym ogólnym przepisie, ułatwiającym w najwyższym stopniu osobisty nadzór nad dróżnikami. Prosty i dowcipny pomysł p. Gryniewieckiego, został już z powodzeniem zastosowany na 120 wiorstach kolei Landwarowo-Romeńskiéj.

Głosy Publiczności.

(*Dr.*) Zdarzyło się nam spotkać w kilku naszych pismach perjodycznych, ogłoszenia na ostatniéj stronnicy, że jakieś indywiduum leczy cierpiących na oczy, reumatyzm i t. p. specjalne słabości. Co się to znaczy? Kto jest ten nieznajomy? Z pewnością nie wykwalifikowany lekarz, gdyż taki jawnie i otwarcie ogłosiłby swoje nazwisko i adres swego zamieszkania, bez ukrywania się w jakieś zaułkowe pseudonymy, Jest to więc jakiś szarlatan, ktoś, który pod żadnym względem nie ma ani kwalifikacji, ani prawa do robienia tego co robi, jest to ktoś, który po prostu wyłudza pieniądze od łatwowiernych za to, że pozwalają mu jako szarlatanowi nadwerężać swoje zdrowie. Co się to znaczy? Więc wykwalifikowani na tutejszéj Wszechnicy polscy Doktorowie wszechnauk lekarskich, jeżeli nie są poddanymi austrjackimi, muszą składać deklarację, że praktykować tutaj nie będą, pomimo, że się od nich grube pieniądze za naukę i stemple bierze — więc prawdziwym lekarzom prawo leczyć u nas zabrania, a nawet bywają obmierzłe wypadki denuncjowania takowych — a szarlatanom nieznanym nikomu, indywiduom bez żadnych kwalifikacji, wolno jest publicznie się ogłaszać, przyciągać do siebie łatwowiernych i najbezczelniéj wyłudzać od nich krwawo zapracowany grosz, za proste kpiny, z ich największego dobra, bo zdrowia?.... Doprawdy, to nie do uwierzenia — a jednak prawdziwe! Cóż na to władze lekarskie, cóż na to panowie lekarze krakowscy? Piękne, budujące stosuneczki — ani słowa!"

Kronika zagraniczna.

○ Na odbyć się mający w r. 1877 obchód stuletniéj rocznicy przyłączenia Bukowiny do Austrji, wybity będzie medal przedstawiający cesarzowę Marję Teresę, a z drugiéj strony herb Bukowiny w połączeniu z herbem Czerniowiec.

V Wystawa geograficzna paryzka od 3-ch tygodni blizko otwarta, przedstawia olbrzymi materjał dla obradującego jednocześnie kongresu geograficznego. Całe południowe skrzydło pałacu Tuileryjskiego i pawilon Fleury zapełnione są mapami, atlasami, i wszelkiego rodzaju zbiorami z dziedziny etnografii i geografii. Najwięcej budzi zajęcia karta generalnego sztabu francuzkiego, zajmująca całą ścianę wielkiej sali, wysokiej na 10 metrów. O najwyższą nagrodę współzawodniczą przedmioty wystawione przez Rosyę i Anglię. Pierwsza wystawiła opracowane gruntownie karty centralnej i zachodniej Azji, Anglia zaś manuskrypta swych uczonych podróżników afrykańskich, zwłaszcza Lingwistona. Niemcy obok kart geograficznych wystawiły publikacje swych biór statystycznych. Z Polaków biorą udział w kongresie hr. Cieszkowski, p. Nakwaski, dr. Warnka i inni.

○ W Wielkiéj Brytanji z Irlandją było w roku z. 16.140 mil kolei żelaznych. Ilość mil przebytych na tych kolejach w ciągu roku wynosiła 200,484.263 mil. Podróżnych zaś było: za biletami kupionemi na stacjach 477,840.411 a za biletami z abonamentu 494.957. Zatwierdzony kapitał tych kolei przedstawia cyfrę fnt. szt. 704,338.389. Koszta eksploatacji wynosiły w roku z. 32,614.710, ogólny zaś dochód 59,255.715 ft. szt. czyli że czystych zysków koleje angielskie przyniosły w 1874 roku 26,643.003 fnt. szterl.

Losowanie tureckich losów dnia 1 b. m. w Konstantynopolu: **600.000** franków wygrał: 1,710.196. Frn. **60.000** wygrał: 1,840.984. Po **20.000** wygrały: 714.627, 1,950.804. Po **6.000**: 178.024, 183.744. 975.597, 1,104.961 1,417.356, 1,731.577. — Po **3.000** fr.: 434.795, 479.461, 578.738, 637.257, 714.629, 985,959, 1.147.463, 1,720.801 1,765.362, 1,839.055, 1,859.413, 1,903.410. Po **1.000** fr. 78.775, 109.113, 122.712, 2,117.107, 217.109, 217.110, 337.815, 434.792, 434.794, 546.319, 578,738, 637.259, 705.326, 743.550, 757.254, 792.229, 837.320, 842.496, 842.497, 887.771, 1,167.442, 1,444.958, 1.474.693, 1,474.694, 1,638.538, 1,720.802, 1.859.412, 1,903.409, 1,903.735.

△ Młody człowiek, należący do armji austrjackiej, ma wuja, którego zdrowie jednak niestety, niemniej wielkie jak jego majątek. Siostrzeniec kocha swego wuja nadzwyczaj, ale mimo to czeka z niecierpliwością na chwilę, w której będzie mógł jako jedyny dziedzic olbrzymiego majątku zapłakać nad grobem swego wuja — bo drożyzna jest wielka, a kredyt ograniczony. Na imię wuja siostrzeniec zawsze pieniądze dostać może, boć śmierć nareszcie przyjść musi chociażby w dalekiej przyszłości. A że żyd lichwiarz zawsze się w takich razach nadarzy, więc w r. 1870 zaproponował porucznikowi jeden ze szkoły Getzla Wilkenfelda pożyczkę. Warunki jej były skromne. Suma 3.000 miała się dostać w ręce porucznika, a jako procent corocznie miał p. porucznik dopisywać aż do śmierci swego wuja 3,000 złr. Dłużnik przyjął warunki, ale zaledwo owe 3,000 znalazły się w jego pugilaresie, jużci lichwiarz nie zadawala się temi warunkami i żąda półrocznego procentowania i dopisywania każdego pierwszego stycznia i lipca 2.500 złr, do sumy pierwotnej. Przyszły dziedzic potrzebował gwałtownie pożyczki, nie wzdrygał się nieco

przesadzoną stopę procentową i — podpisał, a dziś w chwili śmierci wuja musi zapłacić lichwiarzowi 51,000 guldenów.

Z badań i poszukiwań w różnych dawnych manuskryptach okazało się, że nazwisko wielkiego angielskiego poety nie mniej jak 25 razy wyrażane jest rozmaicie na piśmie, a mianowicie: Chaksper, Chakspar, Chaxper, Schaksper, Schakesper, Schakespeir, Schagspere, Saxpere, Schaxpere, Shaxpeare, Shaxper, Shaxpere, Shaxespere, Shakspear, Shakspeere, Shakespeare, Shakespere, Shakspeir, Shaksper, Shakispere, Shakespire, Shakespeire, Shakespear, Shakespeare. Poeta przekładał sam nad wszystkie inne pisownią swego nazwiska Shakspere. Wiele autografów przekonywa o tem.

Przed kilku miesiącami otrzymała pewna dama w Temeswarze list od młodzieńca jakiegoś, który w wyrazach pełnych uczucia uniewinniając swą bezprzykładną śmiałość, oświadcza jej miłość swoją. List był pisany w tonie głębokiego szacunku, a miłość miała być tak platoniczną, że dama uczuła pewną litość dla nieszczęsnego młodzieńca, i odpisała karcąc wprawdzie nierozsądek jego, ale zapewniając go równocześnie o swem współczuciu. Najtrudniej o początek w takich razach. Po liście nastąpiła dziękczynna odpowiedź, i wywiązała się stała korespondencja, której dama Temeswarska tem chętniej się oddała, ile że niewidziała w tem nic więcej jak tylko niewinną rozrywkę.

Ale zakochany młodzieniec posiadając już kilka listów, w których uczucie odzywało się nieco goręcej, żądał pomocy pieniężnej, a w razie odmowy groził, że listy pokaże mężowi. Przestraszona kobieta rzeczywiście posłała oszustowi młodemu kilka razy mniejsze sumy, które wynosiły razem blisko 200 guldenów, ale gdy żądania jego z każdą chwilą stawały się bezczelniejsze, znudzona kobieta opowiedziała wszystko mężowi, który poczynił potrzebne kroki sądowe, aby schwycić oszusta.

P. Karol Forster otrzymał od Króla Portugalskiego order Chrystusa, za ofiarowanie J. K. Mości dzieła o Francji i Polsce.

Rozmaitości.

Ośmioletni synek jakiegoś restauratora złożył był znakomicie egzamin z rachunków, a kiedy już odchodził od tablicy zatrzymał go jeden z profesorów, znający się osobiście z rodzicami malca i zapytał:

— Powiedz mi ile kosztuje para kiełbasek z chrzanem?"

— Dwanaście centów — odpowiedział chłopak bez namysłu.

— A ile kosztować będą trzy pary?

Po kilku chwilach zapytany odpowiedział zuchwale:

— Spytaj pan mego ojca, bo on sam odbiera pieniądze — i uciekł na swoje miejsce.

Szarada premjowa.

Trzeci i *pierwszy* obcy — lecz w sklepach go mierzą;
A *wszystkie* w *pierwszej drugiej* zawsze w głębi leżą.
Pierwsze wspak i wprost *trzecie*, w mieście są konieczne,
Wszystkie zaś odkryte — nie zawsze bezpieczne.

Nagroda: „*O prześladowaniu kościoła Unickiego.*“ Znaczenie poprzedniej szarady: *Kameleon*; pierwsi nadesłali: p. Marja Michalska i p. J. R. z Rynku głównego.

OD REDAKCJI. Panu *J. R.* z ulicy Grodzkiej. Bezimiennych artykułów nie zamieszczamy.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. — Franciszek Braborski obyw., Adolf Szyi wł. dóbr, M. Kleszczyński wł. dr. z Polski, Leopold Breszel doktor med. z żoną z Wodzisławie, Aleksander Kirsztyn naucz. z Rosji, Ebers Greebun ob. z Niemiec, Konstanty Turczynowicz z żoną artysta z Warszawy, Wiesław Leżak akademik z Thand, Leonard Dawid prof. z Lublina, Adalbert Steiller ob. ze Lwowa, Józefat Januszowski z córką ob. z Królestwa, Julian Chaliński ob. z familiją z Częstochowy.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Collegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 14 sierpnia.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe	153	50	154	—
Talary pruskie	164	—	164	75
Dukat austr.	5	24	5	28
Napoleondor	8	90	8	93
20 mark. niem.	10	90	11	—
Srebro austr. za 100 złr.	100	50	101	—
Obl. indem. gal. za 100 złr.	88	—	88	60
4% listy zastawne	79	—	79	60
5 „ „ „	88	—	88	50
6 „ „ zast. b. hipot.	92	50	93	—
4 „ „ w Król. pol. ser. I. } za rs. 100	95	—	95	50
4 „ „ „ „ „ II } za rs. 100	96	60	96	90
5 „ „ „ „ } za rs. 100	93	60	93	90
4 „ „ likw. w Król. pol. } za rs. 100	80	25	81	—
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	222	—	223	—
„ „ lwow.-czer. „ 200	137	—	137	50
„ „ warsz.wied. rsr. 60	86	—	87	—
„ banku hipot. gal.	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	97	—	97	75
Oblig kolei rumuńs. tal 100	—	—	—	—
Losy miasta Krakowa	15	—	15	75
„ „ Bukaresztu	9	75	10	50
„ tureckie	52	—	52	50
„ pożyczki z r. 1860	112	45	112	70
„ „ z r. 1864	137	50	138	—
„ „ węgierskiej	82	75	83	—

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.